

C.D.

Wzywani i Pomarański Holena c. 51
Bawonńskiego Kacpera i Hosi z Lagow-
-skich. w 8-I-1907r. wyz. sym- kat.
nawadownic- Polka, zawiad- volnicka,
zam. Basimów, gm. Trebieni, pow. Powienia,
sądowicie kawana nie byty.

W dniu 5 lipca 1943 r. zantawmeria niemieckiej obłoczyła
nas dom o godzinie 3 i weszło do mieszkania kilku
zantawmeri i wyjeżdżali tylko pytyżyc i o mojego syna Pomarańskiego
Józefa. Wtedy zantawmeri z mieszkania zabrali męża mojego
Pomarańskiego Kacperka i syna Józefa... nie dojeżdżając im się
ubierać wyprawudrili na dwóir i karali padmęci. Na drodze
stało około 15-tu zantawmeri niemieckich i dwóch policyantów
germańskich. Męża i syna uładrili na wóz i pojechali w
kierunku Trebienia. W Trebieniu zostali zgrupowani i zabrani
do Grabowa w P. lice. Mój ^{syn Józef} ~~syn~~ Pomarański
wraz z Bogorinińskim Janem, Bogorinińskim Franciszkiem, Malinińskim
Janem, Lasotą Franciszkiem, Krowczykiem Józefem, Czarnińskim Janem,
Czarnińskim Antonim, zostali zawoz tego samego dnia
wyjściem z Grabowa w P. lice, po Hawke do lasu i zostali
zabici. Pomarański Józef uciekł zantawmerom i był w domu,
zostł mocno pobity przez zantawmerie niemieckie i miał
prowyprabane rany. W dniu 11 lipca 1943 r. syn mój
Pomarański Józef był w sądzie i wtedy przyrządk dwóch
zantawmeri niemieckich ułocanych po eguilnemu i zabrali
go z sobą. Po upływie dwóch dni po zabiciu go zostali
odmalowane zwłoki jego w lesie. W miejscu odmalowania

zwłok ciała ciasto porozraspywane i na krawcach widać
rozrytki ciała z prawej strony widok ostrze pod głowę.
Prawdopodobnie zębami zęboporne nierzemnie na migaję zoboję
strona: 0086
XXV